

Z. Cz.

Kronika : z wizytą w Paryżu

Palestra 17/3(183), 88-90

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA

1.

Kronika centralna

Na zaproszenie Prezesa Austriackiej Rady Adwokackiej dra Schuppicha Prezes NRA adw. Zdzisław Czeszejko oraz Wiceprezes NRA adw. dr Zdzisław Krzemiński wzięli udział w Międzynarodowej konferencji naczelných organów adwokatury. Konferencja odbyła się w pierwszych dniach lutego. Polska delegacja została bardzo ciepło przyjęta przez adwokaturę austriacką.

*

Prezydium NRA zgłosiło zasadnicze uwagi do projektu rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie zezwoleń na wykonywanie usług pisania podań. Wysunięto postulat, aby nie wydawać takich zezwoleń w miejscowościach, w których istnieją zes-

poły adwokackie lub dyżurne punkty pomocy prawnej, oraz aby poddać takie biura kontroli ze strony rad adwokackich.

*

Prezydium Ośrodka Społeczno-Prawnego Zarządu Głównego ZMS uchwaliło instrukcję w sprawie udzielania poręczeń przez organizacje ZMS. Instrukcja ta została przesłana wszystkim radom adwokackim dla poinformowania kolegów i umożliwienia im korzystania z tych postanowień przy prowadzeniu spraw karnych.

*

Zakres działania Komisji Współpracy z Zagranicą został zwiększony przez zlecenie organizowania przez nią środowiskowych wycieczek zagranicznych.

2.

Z wizytą w Paryżu*

Kontakty adwokatury polskiej i francuskiej (ściślej: paryskiej) mają swoją dobrą tradycję. Kilkakrotnie już nasi francuscy koledzy bawili z wizytą w Polsce, poznając tu życie i pracę naszej adwokatury, szereg też razy delegacje polskiej adwokatury przebywały w Paryżu.

Doroczną okazją do spotkań w Paryżu delegacji kilkudziesięciu państw jest odbywająca się na przełomie listopada i grudnia Conférence du Stage, konferencja młodych adwokatów i aplikantów, prezentująca zarazem finalistów krasomówczego konkursu. Impreza ta swym zasięgiem i charakte-

rem wykracza daleko poza jej nazwę. Tym razem w konferencji tej wziął udział jako honorowy gość Prezes NRA adw. Z. Czeszejko, któremu towarzyszył — na zaproszenie Organizacji Młodych Adwokatów Francuskich — adw. Zygmunt Olchowicz.

W dniu 1 grudnia 1972 r. w gotyckiej sali Św. Ludwika w Pałacu Sprawiedliwości, w barwnym korowodzie tóg adwokackich z różnych państw, pojawiło się kilkudziesięciu przedstawicieli adwokatów z wszystkich niemal kontynentów. Samo ich powitanie zajęło dziekanowi Baudelotowi wiele czasu. Pojawiali się najwyżsi przedsta-

* Wizyta miała miejsce w dniach 1—4 grudnia 1972 r.

wiciele życia politycznego Francji, a wśród nich Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji, Minister Sprawiedliwości, przedstawiciele magistratury sądowej.

W pełnym swady przemówieniu dziekan Rady Adwokackiej w Paryżu, znany nam zresztą dobrze z pobytu w Polsce, dokonał omówienia pozycji i sytuacji adwokatury we Francji ze szczególnym uwzględnieniem reformy zawodu adwokackiego, polegającej głównie na zniesieniu od września 1972 r. instytucji tzw. *avoués*.

Finaliści konkursu krasomówczego dali piękny popis retoryki. Piękny język, doskonała dykcja, znakomita forma i treść oto cechy wszystkich tych wystąpień, bez względu na to, czy chodziło, jak w przemówieniu młodej adwokatkę Palley Vincent, o postać znakomitego francuskiego adwokata Maurice'a Garsona, czy też, o czym mówił z kolei Jean Louis Faure, o proces Ludwika XVI.

Impreza ta wywołuje silne wrażenie w każdym jej obserwatorze, stanowi także niewątpliwie ogromne, trwałe przeżycie dla młodych ludzi wchodzących do zawodu. Nic więc dziwnego, że jest ona traktowana jako swoiste święto całego świata prawniczego Francji: Warto by może było także w praktycznej działalności polskiej adwokatury zwrócić większą uwagę na to, by wejście do zawodu adwokackiego, związane z tym zawodem odbyło się przy określonej opowieści, dającej pewne przeżycie młodym adwokatom i zarazem podkreślającej zewnętrznie, że uzyskanie przynależności do zawodu, mającego tak szczytne zadania i wspinała tradycję, nie jest tylko zwykłym przyjęciem do pracy. Te czynniki natury psychologicznej nie zawsze są należycie uwzględniane i doceniane.

W tej samej sali na drugi dzień wieczorem przeszło 2 tysiące osób wzięło udział w bankiecie wydanym przez dziekana Baudelota. We wspa-

niałej scenerii przewinęło się bardzo wiele osób. Dostrzegamy na sali także polskiego ambasadora Emila Wojtaszka, którego znajomość języka francuskiego nawet u Francuzów budziła szacunek. Rzecz jednak nie w przyjęciach, nie w tym, w ilu spotkaniach przedstawiciele polskiej adwokatury uczestniczyli, ale w tym, jaki pożytek z tego rodzaju spotkań płynie dla adwokatury polskiej. Chcemy jak najwięcej, jak najlepiej wiedzieć, jak żyją i pracują nasi francuscy koledzy, chcemy także, aby i oni o nas wiedzieli jak najwięcej, jak najlepiej. Toczą się więc na każdym kroku rozmowy, próby porównywania: u was — u nas. Nie mamy nawzajem nic do ukrywania, chcemy po prostu znać, wiedzieć.

Można stwierdzić, że adwokatura francuska ma wysoką pozycję społeczną, ale nasi koledzy nie tają w rozmowach swoich kłopotów. Nadmiar adwokatów (w samym Paryżu jest ich więcej niż 4 tysiące) rodzi określone konsekwencje. Panuje silna konkurencja bardzo wielu adwokatów nie może uzyskać minimum standardu życiowego. Swoistym problemem na tym tle staje się sprawa coraz większego dopływu amerykańskich adwokatów, zatrudnianych przez amerykańskie firmy w charakterze doradców prawnych. Konkurencja jest ostra i jak zwykle w takich razach nie brak pewnych ujemnych zjawisk #owarzyszczych tej konkurencji.

Nasze korporacyjne sądownictwo dyscyplinarne budzi powszechne zainteresowanie kolegów francuskich, u nich bowiem istotne uprawnienia dyscyplinarne w stosunku do adwokatów ma orzekający w danej sprawie sąd.

W jakim stopniu prawo może być wartościowym narzędziem w zwalczaniu przestępczości, jaką ma być w związku z tym polityka karna — to temat dość często przewijający się w rozmowach. Prasa paryska nie tak dawno rozpisywała się na temat jed-

nej sprawy, w której oskarżona dopuściła się podrobienia czeku, zresztą na bardzo małą kwotę, powodowana rzeczywiście trudną sytuacją materialną. Skazana na bezwzględne pozbawienie wolności, pozostawiła bez opieki małą córeczkę. W ostrej kampanii prasowej zgłoszono wiele krytycznych uwag pod adresem całego wymiaru sprawiedliwości.

Sprawa pozycji społecznej i zawodowej adwokatury polskiej nie jest dostatecznie znana — mimo czynionych przez nas już wcześniej wysiłków w tym względzie — adwokatów francuskiej (pomijam tu zresztą zaskakujące nieraz na ten temat wypowiedzi w dyskusjach z adwokatami z innych państw).

Dyskutujemy spokojnie, odwołujemy się do sprawdzalnych faktów. Nie budząca najmniejszych wątpliwości życzliwość francuskich kolegów do polskiej adwokatury ułatwia pełniejsze zorientowanie ich w naszych problemach.

Koł. Olchowicz mieszka w hotelu z młodym kolegą holenderskim. Okazja do szczerzej, bezpośredniej wymiany poglądów, do szerokiej dyskusji. Powtarza się to przy wszelkich innych spotkaniach. Młodzież chce się wzajemnie poznać, chłonie informacje, chce wiedzieć.

Gospodarze nie zapominają o historii. Młodzi adwokaci, w strojach zawodowych, pod wodzą dziekana Baudelota, składają wieniec u stóp pomnika ku

czci adwokatów paryskich zmarłych podczas dwóch wojen światowych.

I jeszcze wizyta w polskiej Ambasadzie u ambasadora E. Wojtaszka.

Wrażen wiele, ale porządkując je dochodzimy do wniosku, że nie mamy poczucia niższości, że możemy jak najbardziej szczerze i uczciwie pochwalić się nie tylko naszą przeszłością, piękną, przeszło 600-letnią tradycją, ale i teraźniejszością. Gwarancje zawodowe adwokatury polskiej pozwalają jej na pełne wykonywanie zadań, na pełnoprawny udział w ochronie porządku prawnego. Sytuacja społeczna adwokatury polskiej jest korzystna; miarą tego mogą być, choćby tylko, co roku nadawane adwokatom odznaczenia państwowe. Mamy ciekawie redagowane pismo „Palestra”, o dużym dorobku i powszechnie uznawanej pozycji publicystycznej. Prace naszych kolegów wydawane są coraz liczniej i — co ważniejsze — wykorzystywane coraz powszechniej.

Wyjeżdżając z Paryża, cieszymy się, że już w lutym 1973 r. gościć będziemy w Polsce delegację francuskiej adwokatury na seminarium poświęconemu wypadkom komunikacyjnym, że będzie to dobra okazja — jeszcze jedra więcej — do pokazania naszego dorobku z podobną, jak to czynili nasi francuscy koledzy, serdecznością i życzliwością.

Z.Cz.

3.

Z życia izb adwokackich

Izba rzeszowska

1. Nowe władze POP

W dniu 28 października 1972 r. w lokalu Rady Adwokackiej w Rzeszowie odbyło się zebranie sprawozdawczo-wy-

borcze POP Rady Adwokackiej w Rzeszowie.

W obszernym referacie sekretarz POP Wiktor Kruk przedstawił kierunki jej działalności za cały okres kadencji, pod-